

Stanowisko ŚPG - ustawa o samorządzie gospodarczym

Poniżej podajemy stanowisko Śląskiego Partnerstwa Gospodarczego na temat ustawy o samorządzie gospodarczym.

Konferencja „Nowa jakość współpracy – Śląskie Partnerstwo Gospodarcze”

9 maja 2011 roku, Wodzisław Śląski

Stanowisko w sprawie projektu ustawy o samorządzie gospodarczym

Konferencja stwierdza, że w obecnym kształcie Ustawa o izbach gospodarczych z dnia 30 maja 1989r. (Dz. U. z 1989 r. Nr 35, poz. 195 z późniejszymi zmianami) nie spełnia oczekiwań środowisk gospodarczych. Otoczenie biznesowe uległo bardzo szerokim zmianom, a więc i oczekiwania poszczególnych przedsiębiorców również. Izby nie będą w stanie podolać wszystkim zachodzącym zmianom, jeśli nie rozpoczną się prace, przy szerokiej konsultacji ze środowiskami gospodarczymi, nad głęboką nowelą cytowanej ustawy.

Kolejne projekty ustaw o samorządzie gospodarczym przedkładane Sejmowi, począwszy od Sejmu kontraktowego, a na obecnej VI kadencji kończą, wzbudzały i wzbudzają wiele kontrowersji. Ostatnia wersja, której pomysłodawcą jest Business Center Club popierany przez Krajową Izbę Gospodarczą, Naczelną Radę Zrzeszeń i Usług, Polską Radę Biznesu oraz Związek Rzemiosła Polskiego zalega w szufladach poselskich od miesiąca marca 2010 roku. Tymczasem, chodzi o kwestie zasadnicze i odpowiedź na pytanie o potrzebę istnienia i kształt samorządu gospodarczego w Polsce. Odpowiedzi wymaga również sprawa tworzenia struktur tego samorządu, rodzaju oraz zakresu zadań i kompetencji, obligatoryjności lub fakultatywności zrzeszania się podmiotów gospodarczych w organizacjach tworzących samorząd gospodarczy. W dobie gospodarki rynkowej szczególnego znaczenia nabiera tzw. miękką infrastrukturą otoczenia biznesu, której istotnym elementem jest samorząd gospodarczy, jako podmiot niezawisły od organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego. Samorząd gospodarczy jest niewątpliwie potrzebny polskim przedsiębiorcom, nie tylko na rynku krajowym, ale również w bezpośrednich relacjach biznesowych z przedsiębiorcami innych państw Unii Europejskiej.

Śląskie Partnerstwo Gospodarcze stwierdza, że tworzenie powszechnego samorządu gospodarczego na zasadach określonych w projekcie ustawy z marca 2010 r. spowoduje powstanie niepotrzebnej nowej administracji i kolejnego biznesowego tworu finansowanego pośrednio z pieniędzy podatników, a dodatkowo podatnego na polityczne naciski. Istnieje również zagrożenie i ryzyko stworzenia biurokratycznej maszyny zatrudniającej pracowników etatowych i tzw. działaczy, którzy w dobie niskiej aktywności społecznej polskich przedsiębiorców, tworzą dla siebie „autonomiczną republikę samorządową” oderwaną całkowicie od rzeczywistości. Funkcjonujący mechanizm w Niemczech jest tutaj ostrzeżeniem, gdzie samorząd gospodarczy to 20-tysięczna armia pracowników administracyjnych, generująca olbrzymie koszty i niezdolna do podejmowania decyzji leżących w interesie wszystkich przedsiębiorców. Tylko tworzenie samorządu gospodarczego oddolnie ma szansę na powodzenie w Polsce.

Projekt musi silnie usankcjonować już funkcjonujące izby, jako ognia oddolne i dać czas na stworzenie nowych izb, jeżeli będzie taka wola lokalnych podmiotów gospodarczych. Przykładową najniższą strukturą do tworzenia izb niech będzie funkcjonujący powiat. Przy obecnych zapisach projektu ustawy dotychczasowe struktury po pewnym czasie „wymrą”. Tak funkcjonujące izby powinny w ustawowym określonym czasie dokonać wyboru struktur wojewódzkich, a te krajowych w celu posiadania niepodważalnej reprezentacji na wymienionych szczeblach.

Dotychczasowa, wysoka aktywność szerokiego grona izb lokalnych nie zostanie „wyrzucona” z funkcjonującego obiegu, a wręcz dostanie nowego animuszu do działania, widząc dla siebie nowy obszar współpracy. Politycy również powinni poczuć się dowartościowani przy takich założeniach do projektu ustawy, ponieważ po udanej operacji z samorządem terytorialnym w 1990 roku, mogliby, powiedzmy w 2012 roku, mieć kolejny sukces z samorządami gospodarczymi.

Śląskie Partnerstwo Gospodarcze uważa, że kluczową do rozstrzygnięcia jest kwestia przynależności podmiotów gospodarczych i osób prowadzących działalność gospodarczą do samorządu gospodarczego. Obecnie stoimy na stanowisku o obligatoryjnej przynależności do jednej z organizacji samorządu gospodarczego z prawem wyboru do której. To według twórców Partnerstwa jest również element konkurencyjności i aktywności izb (cechów) lokalnych. Chociaż część polityków i działaczy gospodarczych jest zwolennikami tezy o dobrowolnej przynależności do samorządu gospodarczego, to naszym zdaniem, nie istnieje pojęcie dobrowolnego samorządu gospodarczego. Jeżeli samorząd gospodarczy ma mieć charakter powszechny to musi być równocześnie obligatoryjny. Każda kolejna przynależność jest dobrowolna. Należałoby więc wrócić pamięcią do zapisów tzw. Konstytucji majowej z 1935 roku, w której art. 72 stanowił, że „administrację państwową sprawuje: a) administracja rządowa, b) samorząd terytorialny, c) samorząd gospodarczy”. Ostatnie lata nie były łaskawe dla polskiej przedsiębiorczości i nie było de facto prawdziwej samorządności więc należy dążyć wspólnymi siłami do stworzenia samorządu, który łączy interesy przedsiębiorców z interesami państwa. Trzeba też ciągle przypominać, że przedsiębiorcy mają prawo do własnego samorządu gospodarczego, bo to ich przedsiębiorstwa tworzą gospodarkę narodową. Zakładamy, że wprowadzanie zmian w istniejącym obecnie modelu samorządu gospodarczego powinno mieć charakter ewolucyjny, a nie wybuchowy – rewolucyjny. Wszelkie zmiany i budowa reprezentacji przedsiębiorców powinna iść w kierunku oddolnego wzmocnienia i konsolidacji oraz wykorzystania istniejących już obecnie organizacji gospodarczych finansowanych przez jej członków, w tym działających już od lat izb gospodarczych.

Jeżeli przyjąć formułę obligatoryjnej przynależności przedsiębiorców do samorządu gospodarczego, to kwestią zasadniczą jest finansowanie tego samorządu ze składek członków, a nie z budżetu. Aby nie zwiększać nadmiernie obciążeń dla przedsiębiorców, składka ta powinna być określona ustawowo na najniższym poziomie, aby nie była formą represji, ani nie stwarzała tzw. barier społecznych. Składka członkowska płacona w pierwszej organizacji samorządu gospodarczego to po prostu koszt dla przedsiębiorcy. Przyjęcie takiej formuły spowodowałoby całkowite uniezależnienie struktur samorządu gospodarczego od aparatu państwowego i obiektywne reprezentowanie wszystkich podmiotów gospodarczych w dialogu z państwem. Tak finansowany samorząd gospodarczy mógłby wykonywać sumiennie powierzone mu zadania publiczne, w ramach tzw. władztwa administracyjnego. Ponadto, należy podkreślić, że większość wskazanych w projekcie ustawy kompetencji samorządu gospodarczego, posiadają w swoich statutach funkcjonujące obecnie organizacje pracodawców, izby gospodarcze oraz izby i cechy rzemieślnicze.

Istotne jest, aby wzmocnić funkcjonujące już organizacje samorządu gospodarczego oraz wyposażać je w niezbędne narzędzia prawne i władztwo administracyjne dla wykonywania zadań publicznych, w celu rozwoju przedsiębiorczości i współpracy z samorządem terytorialnym na szczeblu lokalnym i wojewódzkim oraz rządem. Silny i zorganizowany samorząd gospodarczy powinien być partnerem dla władz lokalnych w stymulowaniu rozwoju gospodarczego regionu, a nie zbędnym lub obojętnym elementem administracji państwowej.

Uczestnicy założonego Partnerstwa:

- Tomasz Brzoza Prezes Zarządu – Forum Firm Miasta Radlina
- Marian Ośliżko Prezes Zarządu – Izba Gospodarcza w Wodzisławiu Śląskim
- Stanisław Biel Prezes Zarządu – Raciborska Izba Gospodarcza
- Andrzej Zabiegliński Prezes Zarządu – Żorska Izba Gospodarcza